

APEL

Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju

w związku z konferencją szefów rządów czterech mocarstw

HELSINKI PAP. Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju w Helsinkach uchwalilo na swym koncowym posiedzeniu następujacy apel:

PO raz pierwszy od 10 lat w podzielnym swiecie spotkaja sie dziki wysilkom opinii publicznej szefowie rządów czterech wielkich mocarstw. Ludzkość poklada w nich swe nadzieje. Czlowiek ich zadaniem bedzie przezwyciezenie wzajemnej nieufnosci.

Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju, które skupilo przedstawicieli 68 krajów, dalo pewność, że mimo głębokich rozbieżności, mimo różnicy poglądów, możliwe jest osiągnięcie porozumienia co do wielu doniosłych problemów i że już dziś można rozwiązać szereg kwestii w drodze rokowań.

Światowa opinia publiczna powstała obecnie przeciwko polityce siły, przeciwko blokom militarnym, wyścigowi zbrojeń i straszliwemu niebezpieczeństwu wojny atomowej. Porozumienia genewskie, zakończenie wojny w Indochinach, konferencja w Bandungu, neutralność Austrii usankcjonowana traktatem, deklaracja belgradzka — wszystko to są owoce przebudzenia się opinii publicznej, przebudzenia, które znalazło wyraz w stanowisku rządów.

Jeśli chodzi o problem rozbrojenia i broni atomowej, problem, którego rozwiązanie przeszkadzały dotychczas nieprzezwyciężone sprzeczności, to punkty widzenia zbliżyły się w takim stopniu, że porozumienie w chwili obecnej jest już tylko kwestią dobrej woli.

Co się tyczy bezpieczeństwa, to zasady przyjęte na konferencji w Bandungu wykazały, iż na całym kontynencie współpraca pokojowa między krajami o różnych ustrojach społecznych może się opierać na takich właśnie koncepcjach, jakie proklamowały Indie i Chiny.

Zgromadzenie w Helsinkach wykazało, że jeśli konferencja czterech mocarstw będzie się liczyła z opinią publiczną, to stanie się ona pierwszym etapem budowy systemu gwarantującego bezpieczeństwo wszystkim państw europejskich i umożliwiającego wkroczenie na drogę ścisłej współpracy gospodarczej i kulturalnej. Zbudowanie takiego systemu wiąże się ze zjednoczeniem Niemiec nie należących do żadnej koalicji militarnej, Niemiec, zabezpieczonych przed odwróceniem się militarnym.

W tymże duchu konferencja czterech mocarstw winna przygotować w drodze rokowań wycofanie wojsk obcych z chińskiej wyspy Tajwan (Formosa). Konferencja powinna się zająć o ścisłe przestrzeganie porozumień genewskich w sprawie Indochin. Powinna ona umożliwić Organizacji Narodów Zjednoczonych wkroczenie na drogę powszechności przez włączenie w poczet swych członków Chińskiej Republiki Ludowej.

Ale istnieją jeszcze siły, którym odpowiada zimna wojna i które przeciwdziałają zbliżeniu między czterema mocarstwami. Zgromadzenie w Helsinkach wyraża opinię publiczną wszystkich krajów świata, by przeciwstawiła się tym siłom i udzieliła poparcia uczestnikom rokowań.

Dzielo pokoju uświęcone zostanie sukcesem, jeżeli milujące pokój siły, stawiające sobie takie same cele, zwłaszcza zaś ruchy obrońców pokoju, wielkie organizacje polityczne o orientacji chrześcijańskiej oraz socjaldemokratycznej zjednoczą swe wysiłki, aby rozproszyć nieufność i obronić pokój.

Krok za krokiem można rozwiązać sprzeczności między narodami, a wówczas ziszcza się nadzieje narodów.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 153 (2699)

GAŃSK, PIĄTEK 1 LIPCA 1955 R.

CENA 20 GR

ŻYĆ JESZCZE LEPIEJ i umożliwić innym jeszcze lepsze życie WOLĄ NARODÓW

reprezentowanych w Helsinkach na Światowym Zgromadzeniu Przedstawicieli Sił Pokoju

W ŚRODĘ 29 UB. M. ODBYŁO SIĘ KONCOWE PLENARNE POSIEDZENIE ŚWIATOWEGO ZGROMADZENIA PRZEDSTAWICIELI SIŁ POKOJU POD PRZEWODNICTWEM DELEGATA CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ KUO MO-ŻO.

Przewodniczący udziela najpierw głosu gubernatorowi MELTI (Finlandia) jako przedstawicielowi kraju, który gości zgromadzenie. Meliti podkreślił radość narodu fińskiego z powodu zwolnienia zgromadzenia własnie w Helsinkach. Cienimy ogromnie — oświadczył Meliti — przyjaźń i współpracę z naszym sąsiadem, Związkiem Radzieckim i wypowiada się za pokojowym współistnieniem wszystkich narodów, a zwłaszcza narodów bałtyckich, za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego i za utwo-

rzeniem zjednoczonych, pokojowych i neutralnych Niemiec. Podkreślił on również że obrady zgromadzenia stały się nowym bodźcem dla narodu fińskiego w jego walce o pokój.

Następnie przemawiał kolejno sprawozdawcy komisji. Wszyscy oni stwierdzają, że dzięki dobrej woli delegatów uczestniczących w obradach komisji, zdołano — mimo znacznych nieraz rozbieżności — osiągnąć porozumienie w sprawach zasadniczych.

MAGNAD SAHA (Indie) składa sprawozdanie komisji do spraw rozbrojenia i broni atomowej. Poinformował o zebraniach komisji i podkomisji zabrało głos w dyskusji 52 mówców. Mimo iż poglądy ich nie zawsze były zgodne, komisja jednomyślnie postanowiła, iż należy bezwzględnie walczyć o zakaz broni atomowej, o zniszczenie jej zapasów, jak również o wykorzystanie energii atomowej w celach pokojowych. Komisja zaproponowała, by dzień 6 sierpnia, tj. dzień w którym zrzucono bombę atomową na Hiroszimę, uczcić jako dzień walki przeciwko broni atomowej oraz by dążyć do zwolnienia konferencji w sprawie redukcji zbrojeń.

W imieniu komisji bloków militarnych i bezpieczeństwa składa sprawozdanie JACQUES MADAULE (Francja). Oświadczył on, że komisja powołała trzy podkomisje: do spraw bezpieczeństwa w Europie i problemu Niemiec, do spraw bezpieczeństwa w Azji oraz do spraw Organizacji Narodów Zjednoczonych i zachowania pokoju.

PIERWSZA PODKOMISJA jednomyślnie stwierdziła, że należy bezwzględnie przeciwdziałać we wszystkich krajach propagandzie, przeciwko tworzeniu bloków wojskowych, gdyż zagrożą one pokojowi i bezpieczeństwu narodów oraz są sprzeczne z Kartą NZ.

PODKOMISJA DO SPRAW BEZPIECZEŃSTWA W EUROPIE uważa, że należy opanować powszechne niebezpieczeństwo zbiorowe w Europie na tych zasadach, które zostały ustalone na konferencji w Bandungu, a następnie w czasie rokowań w Belgradzie. Podkomisja wypowiedziała się również jednomyślnie na rzecz zjednoczenia Niemiec.

PODKOMISJA DO SPRAW BEZPIECZEŃSTWA W AZJI wypowiedziała się za przyznaniem Chińskiej Republiki Ludowej należnego jej miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych, za przyłączeniem Tajwanu do ChRL, za poszanowaniem układów genewskich o rozbrojeniu w Indochinach, za zwolnieniem konferencji państw zainteresowanych w sprawie Korei, za pokojowym rozwiązaniem problemu terytorium Goa, zachodniego Iranu itd.

Sprawozdanie z prac komisji suwerenności narodowej i pokoju złożył SAHA AKIL (Syria).

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego

WARSZAWA PAP. W dniu 29 czerwca br. odbyło się w Belwedrze pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego BOLESŁAWA BIERUTY posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego z udziałem przewodniczących wojewódzkich komitetów Frontu Narodowego.

Prezydium wysłuchało informacji pła JOZEF KALINOWSKIEGO o bieżących pracach komitetów Frontu Narodowego oraz nakreśliło dalsze zadania, wokół których koncentrować się winna w najbliższym okresie praca komitetów Frontu Narodowego.

Prezydium uchwaliło apel do komitetów Frontu Narodowego w związku ze świętem 22 Lipca (tekst apelu podajemy oddzielnie).

Prezydium postanowiło rozszerzyć skład sekretariatu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego o dwóch nowych członków tj. ob. DOMINIKĘ HORODYSKIEGO i ob. ZOFIĘ WASILKOWSKĄ.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego do komitetów Frontu Narodowego

Zbliża się 22 Lipca — święto wyzwolenia i święto Konstytucji. Naród nasz patrzy z dumą na dorobek swej jedenastoletniej pracy, z głęboką wiarą w przyszłość przystępuje do rozwiązywania nowych, wielkich zadań budownictwa socjalistycznego.

Tegoroczne święto lipcowe obchodzimy w okresie niezwykle doniosłym dla Polski i całego świata. Jest to okres wielkiej mobilizacji narodów walczących przeciwko knowaniom wojennym imperializmu, o rozwiązanie spornych zagadnień międzynarodowych drogą rokowań między wielkimi mocarstwami, o pokojową współpracę i do zaoferowania wspólnej pracy i pokojowej współpracy narodów i państw niezależnie od ich ustrojów.

Doniosłe etapy tej wielkiej akcji pokojowej prowadzonej przez obóz socjalizmu i postępu pod przewodnictwem Związku Radzieckiego to zawarcie traktatu państwowego i neutralizacji Austrii, propozycja powszechnego rozbrojenia opracowane przez rząd ZSRR, zawarcie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej 8 państw na konferencji w Warszawie, normalizacja stosunków z Jugoslawią, radziecka propozycja nawiązania stosunków dyplomatycznych z Niemcami zachodnimi, wspólna deklaracja Bułgarii i Nehru, wreszcie bliska już — a

pierwsza od konferencji poczdamskiej w 1945 roku — konferencja szefów rządów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w lipcu br. Ta pokojowa polityka wyrażająca pragnienie i interesy wszystkich narodów, skutecznie miesza szyski i rozbiła plany imperialistycznych organizatorów wojny i nowego odwetowego Wehrmachtu. Dzięki tej polityce, której wyrazem jest również Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju w Helsinkach, nadzieja trwałego pokoju idzie wielką falą przez świat.

Tegoroczne święto lipcowe wypada w końcowym okresie realizacji naszego Planu 6-letniego. Dzięki pomysłnemu wykonywaniu tego planu naród nasz pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przeżywa wielkie sukcesy w rozwoju życia kulturalnego i gospodarczego. W obecnej sytuacji między narodami, szczególnie ważnym zadaniem komitetów Frontu Narodowego jest wszechstronne wyjaśnianie masom polityki i polityki w konkursie hodowlanym ZSRR, do upowszechnienia postępu agrotechnicznego na wsi.

Przez pobudzenie inicjatyw społecznych, pomoc i opiekę nad świetlicami, bibliotekami, zespołami artystycznymi, kołami czytelnictwa, placówkami socjalnymi mogą komitety Frontu Narodowego odegrać wielką rolę w rozwoju życia kulturalnego i gospodarczego.

Pod hasłem pokoju i braterstwa między młodzieżą wszystkich ras i narodów, różnych poglądów i wierzeń, odbędzie się w sierpniu br. w naszej stolicy — Warszawie V Światowe Festiwal Młodzieży.

Wyjaśnianie szlachetnej idei i cele, które przyswiecają Festiwalowi w mobilizowaniu młodzieży całego świata do czynnej walki o postęp, o pokój, o współpracę między narodami.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego wyzwa komitety Frontu Narodowego do starannego przygotowania akademii i uroczystych zebrań z okazji 22 Lipca.

Bedziemy jak zawsze pamiętać o grobach poległych za naszą wolność żołnierzy polskich i radzieckich. Upomnimy się o nich w dniach, które przyswiecają Festiwalowi w mobilizowaniu młodzieży całego świata do czynnej walki o postęp, o pokój, o współpracę między narodami.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego wyzwa komitety Frontu Narodowego do starannego przygotowania akademii i uroczystych zebrań z okazji 22 Lipca.

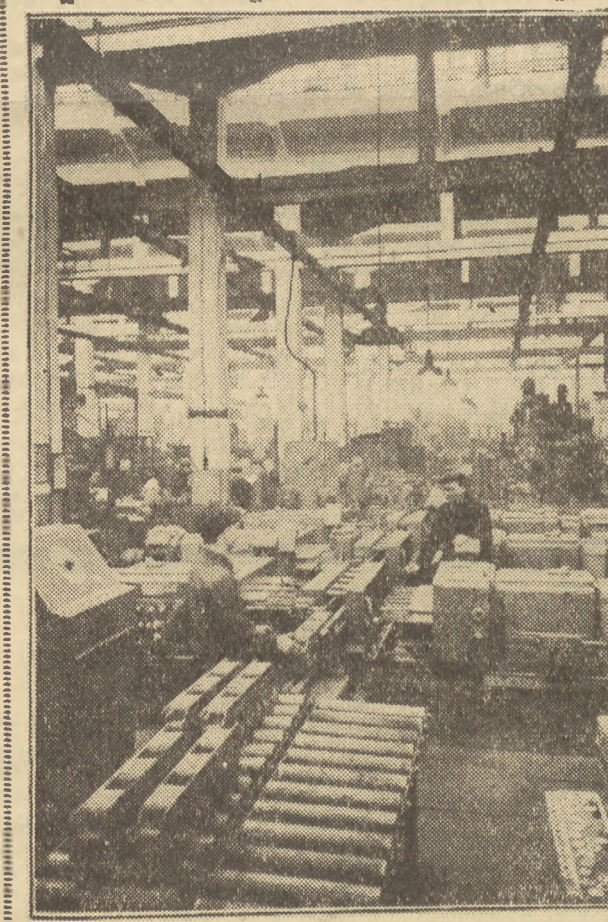
Bedziemy jak zawsze pamiętać o grobach poległych za naszą wolność żołnierzy polskich i radzieckich. Upomnimy się o nich w dniach, które przyswiecają Festiwalowi w mobilizowaniu młodzieży całego świata do czynnej walki o postęp, o pokój, o współpracę między narodami.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego wyzwa komitety Frontu Narodowego do starannego przygotowania akademii i uroczystych zebrań z okazji 22 Lipca.

Bedziemy jak zawsze pamiętać o grobach poległych za naszą wolność żołnierzy polskich i radzieckich. Upomnimy się o nich w dniach, które przyswiecają Festiwalowi w mobilizowaniu młodzieży całego świata do czynnej walki o postęp, o pokój, o współpracę między narodami.

Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego wyzwa komitety Frontu Narodowego do starannego przygotowania akademii i uroczystych zebrań z okazji 22 Lipca.

Przemysł węglowy i budowniczowie »Starów« wykonali przed terminem plan półroczny



STALINOGROD PAP. — W środę 29 ub. m. o godz. 13 przemysł węglowy doniósł o przedterminowej realizacji półrocznego planu wydobycia węgla.

Najlepsze wyniki w bież. półroczu osiągnęły kopalnie dwóch zjednoczeń — jaworznicko-mikolowskiego i dąbrowskiego, które swoje miesięczne zadania produkcyjne wykonywały przeciętnie w 103 proc. Do najlepiej pracujących w całym przemysie węglowym zaliczyć należy grupę 10 produkujących kopalń, obejmującą kopalnie: „Ignacy”, „Janina”, „Gen. Zawadzki”, „Piast”, „Dymitrow”, „Czeladź”, „Julian”, „Gottwald”, „Kommuna Paryska” i „Ludwik”.

27 ub. m. załoga Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Starachowicach wykonała półroczny plan produkcji samochodów ciężarowych „Star”.

Na zdjęciu: brygadziści — ustawiać Wacław Grunt wraz z wiertaczem Janem Szlifierem przy automatycznej linii obróbki głowic silnika „Star 20”.

CAF — fot. Tyński

Przed V Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów

W ślad za innymi zakładami pracy Wybrzeża, młodzież Przedsiębiorstwa Remontowo — Inwestycyjnego w Sopocie — pisze nasz korespondent J. Urbanowicz — włączyła się do czynu produkcyjnego na cześć 22 Lipca i V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

W realizacji tego czynu przodują ZMP-owcy Tadeusz Siderczyk, Ryszard Chliński, Kazimierz Bartkowski, Władysław Muchowski, Mieczysław Bobrowski i Marian Stochmal. Wykonanie ich zobowiązań, podjętych już w dniu 20 kwietnia br., przyniesie zakładowi ok. 7 tys. zł oszczędności.

Poza tym grupa młodych konstruktorów z inż. Kazimierzem Gnatem na czele opracuje, poza normalnymi zajęciami, kompletną dokumentację techniczną na wykonanie specjalnego przyrządu do badania i sprawdzania współpracy kół zębatach w remontowanych w PRI obrabiarzach. Zobowiązanie to przyniesie oszczędność około 7.300 zł.

Terenowa grupa ślusarzy Edmunda Basko zobowiązała się na 2 dni przed terminem zmontować w cegielni Bysewo przyrząd do badania i sprawdzania współpracy kół zębatach w remontowanych w PRI obrabiarzach. Realizacja tego zobowiązania przyniesie zakładowi ok. 7 tys. zł oszczędności.

Brygada Kazimierza Pekala po stanowiąc oddać do użytku prototyp nowego modelu szlifierki na 5 dni przed planowanym terminem.

Bogusława Kuncewicz wraz z kilkoma kolegami wykona dla zakładowego zespołu baletowego, poza normalnymi zajęciami, stroje baletowe.

Zaczną w PRI w Sopocie pod jeto już 100 zobowiązań, w realizacji których bierze udział ponad 70 proc. załogi.

stacji Alfons Lendzionem utworzył na nowo młodzieżowe brygady manewrowe (przetokowe). Istniejące obecnie 3 brygady młodzieżowe pracują na odpowiedzialnym posterunku rozradowym. Młodzież kolejarska ze stacji Gdynia — Port postanowiła dla uczczenia V Festiwalu przetaczać wagony bezawaryjnie oraz planowo podstawić je do odchodzących pociągów i na punkty wyładunkowe. Zobowiązania te przyniosą poważną oszczędność własnych stacji.

ZMP-owcy ze Spółdzielni Inwalidów „Wolność” w Elblągu postanowili dla uczczenia V Festiwalu przepracować 150 roboczogodzin przy porządkowaniu młodzieżowego parku im. Traugutta w Elblągu.

W zakładach pracy i szkołach odbywają się przedfestiwalowe zebrania wyborcze, na których młodzież wybiera delegatów na V Światowy Festiwal Młodzieży. Delegatka młodzieży gdańskich szkół średnich wybrana została jednogłośnie produkująca uczennica II roku Liceum

Felczerskiego Stanisława Kaczmarczyka (pierwsza od prawej).

— Wielkie to szczęście dla mnie, że zostalam wybrana delegatka na Festiwal. Postaram się godnie reprezentować gdańskie Wybrzeże — mówi ona do swych koleżanek.



Fot. Z. Kosycars

Dwójkarz i agent gestapo zdrajca narodu polskiego

Alfred Jaroszewicz skazany na 12 lat więzienia

W dalszym ciągu rozprawy, jaka toczyła się przed Wojewódzkim Sądem w Warszawie przeciwko Alfredowi Jaroszewiczowi, oskarżonemu kontynuowaniu zeznań i składaniu wyjaśnień dotyczące swej działalności okupacyjnej i powojennej.

Jak wynika z zeznań oskarżonego Jaroszewicza, klasa wrześnieńska i okupacja hitlerowska nie zmieniły kierunku jego działalności. Współół z innymi współpracownikami z PZiNz — agentami „dwójkami”: Buczyńskim, Eklerem, Brzeskim i innymi, zakładał grupę konspiracyjną, której celem było nawiązanie kontaktów z organizacjami lewicowymi.

Grupa Jaroszewicza udało się nawiązać poszukiwane kontakty. Oskarżony wraz ze swoimi agentami wdiera się przy pomocy poznanego w międzyczasie Spychalskiego w szeregi Gwardii Ludowej. Równocześnie byli „dwójkarze” rozwijają działalność w szeregu ZWZ i w AK.

Jaroszewicz zeznał dalej, że pełnił funkcje sekretarza generalnego przemysłu wojennego w komendzie głównej AK, miał do swej dyspozycji tzw. „oddziały bezpieczeństwa”, które zbierały wiadomości o działaniach i organizacjach lewicowych z terenów fabryk, a w odpowiednim momencie miały — jak się wyraził oskarżony — „zapobiec przejściu fabryk w konkurencyjne ręce”.

Wkrótce jednak trzeba było działalność rozszerzyć. Mocodawcom Jaroszewicz nie wystarczały ogólne wiadomości o komunistach. „Na zebraniu u „Muzyczki” zażądano dostarczenia listów członków GL” — stwierdza oskarżony.

„Popadłem znowu w pewne kłopoty natury moralnej” — mówi następnie Jaroszewicz. — „Pracowałem przecież w GL, a powszechnie było wiadomo, że od kogoś drugiego AK jest powiązany z NSZ-owcami, którzy mordują komunistów. No, ale co miałem robić — ani z jednej, ani z drugiej organizacji nie mogłem się wycofać”.

Jaroszewicz przyznaje, że mimo tych „skrupułów” dostarczał żądanych list z nazwiskami działaczy GL.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, zaraz po wyzwoleniu inicjatywę w zespole „dwójkarzy” objął Lechowicz, który organizował tzw. „zebrania towarzyskie”. Spotykają się na nich

Oskarżyciel publiczny prok. M. Majster szeroko omówił wieloletnią działalność Jaroszewicza na szkole narodu polskiego — podkreślając, że oskarżony brał czynny udział w przesładowaniu działaczy i członków ruchu komunistycznego i postępowego.

Podając poszczególne czyn oskarżonego kwalifikacji prawnej oskarżyciel publiczny wnosi o wymierzenie Jaroszewiczowi kary 15 lat więzienia.

Z kolei zabrakło głosu obrońcy oskarżonego — adwokata Rozenbilla. Odnośnie działalności oskarżonego w okresie przedwojennym, obrońca podkreślił, że Jaroszewicz do „dwójki” pchnięto m.in. trudne warunki materialne.

W konkluzji swego wywodu adwokat Rozenbilla prosił sąd o szersze niż wnosił prokurator — zastosowanie przy wymiarze kary ustaw amnestycznych oraz o łagodny wyrok.

Oskarżony Jaroszewicz w udzielonym mu przez sąd ostatnim słowie oświadczył, iż poczuwa się do winy i odpowiedzialności za wieloletnią pracę w Sam. Ref. Inf., a tym samym — za przyczynienie się do faszystyzacji kraju i do klęski wrześniowej. Poczuwa się też do odpowiedzialności za przyczynienie się do dywersji politycznej poprzez przystąpienie do GL i objęcie po wyzwoleniu stanowiska viceministra.

Oskarżony prosił o sprawiedliwy wymiar kary.

30 czerwca br. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy ogłosił wyrok, skazując Alfreda Jaroszewicza na karę 12 lat więzienia.

Nasi przedstawiciele do Światowej Rady Pokoju

HELSINKI PAP. Po zamknięciu obrad Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju odbyło się 29 ub. m. w godzinach wieczornych zebranie, na którym dokonano wyboru nowego składu Światowej Rady Pokoju. Kandydaci wysuwani byli przez delegacje poszczególnych krajów.

Z ramienia Polski do Światowej Rady Pokoju weszli: MARIA DĄBOWSKA, OSTAP DŁUSKI, DOMINIK HORODYŃSKI, LEOPOLD INFELD, JAROSŁAW IWASZKIEWICZ, LEON KRUCZKOWSKI, WIKTOR KŁOSIEWICZ, STANISŁAW KULCZYŃSKI i JÓZEF OGŁA-LICHAŁSKI.

WYKUSJA na temat rodziny, prowadzona na łamach „Głosu Wybrzeża” przez czytelników, wywołała duże zainteresowanie w społeczeństwie Wybrzeża. Świadczy o tym spora ilość listów nadesłanych do redakcji, uznających potrzebę dyskusji na te tematy.

Ob. R. S. z Łęborka, zabierając głos w dyskusji, słusznie pisze, że „powstała u nas nowe pojęcia etyki, wychowania, stosunku do pracy, roli jednostki i rodziny w społeczeństwie” itd., których przyczyną tkwią „dokonywających się u nas przemianach społecznych”. Jednakże — pisze dalej w swym liście ob. R. S. — „doszukiwanie się tzw. złotej reguły (w sprawach pojęcia małżeńskiego i rodziny — przyp. nasz.) mogłoby nas łatwo sprowadzić na manowce schematyzmu z wszystkimi jego konsekwencjami”.

Nie biorąc na siebie zadania ułożenia recepty, lub „złotej reguły”, w sprawach rodzinnych, chcemy jedynie — podsumowując wypowiedzi czytelników — wskazać na te zasady moralne, które torują sobie drogę w naszym społeczeństwie, i o które walczą partia, by stały się powszechnymi podstawami moralnymi również i rodziny.

Piracki bilans czangkajskowców

PEKIN PAP. Jak podaje agencja Nowych Chin, w pierwszym połowie br. handcy czangkajscy zatopili 16 statków rybackich w wybrzeżach Chłńskiej Republiki Ludowej. Piraci czangkajscy schwytali 45 statków rybackich i uprowadzili 20 rybaków. Czangkajscy wystrzelili 22 rybaków i uprowadzili 22 rybaków. Osoby uprowadzone przez czangkajskowców poddawane są okrutnym torturom.

W tym samym czasie piraci czangkajscy zatopili 16 statków rybackich w wybrzeżach Chłńskiej Republiki Ludowej. Piraci czangkajscy schwytali 45 statków rybackich i uprowadzili 20 rybaków. Czangkajscy wystrzelili 22 rybaków i uprowadzili 22 rybaków. Osoby uprowadzone przez czangkajskowców poddawane są okrutnym torturom.

Światowe Zgromadzenie SIŁ POKOJU zakończyło obrady

(Dokończenie ze str. 1)

czek — w zgromadzeniu uczestniczyło 1.841 osób z 63 krajów, w tym 1.640 delegatów, 103 obserwatorów, 32 gości. Obecnych było 136 dziennikarzy, reprezentujących 107 pism i 25 agencji prasowych.

Z kolei zabrakło głosu delegatowi Francji DASTIER DE LA VIGIERE odczytując tekst apelu zgromadzenia w związku z zapowiedzianą konferencją szefów rządów czterech mocarstw w Genewie (tekst apelu podany oddzielnie). Zebrani przyjęli apel burzą oklasków powstając z miejsc.

Po godzinnej przerwie odbyło się głosowanie nad apelem. Po ogłoszeniu głosów o-kazało się, że apel został przyjęty jednogłośnie przy jednym tylko wstrzymaniu głosu. Sala reaguje na ten wynik potężną owacją. Uczestnicy zgromadzenia wchodzą na ławy, powiewają harfami pamiątkowymi, brawo, wznosząc w najróżniejszych językach okrzyki na cześć pokoju.

Gdy owacja milknie, na trybunę wchodzi przewodniczący posiedzenia, delegat Chin KUO MO-ZO.

Podsumowując wyniki obrad zgromadzenia wskazuje on na jego wielki sukces. Bez względu na różnice ras, ustroju, wyznań i poglądów politycznych — oświadczył mówca — omówiliśmy doniosłe zagadnienie związane z sytuacją międzynarodową jak:

sprawę powszechnego rozbrojenia, zakazu broni atomowej, zastosowania energii atomowej do celów w-downictwa pokojowego

kwęstię pokojowego współistnienia wszystkich krajów na kuli ziemskiej, poszanowania niezawisłości narodowej, nawiązania trwałych stosunków gospodarczych i kulturalnych na zasadzie równości i wzajemnego szacunku, i w najważniejszych sprawach zdołaliśmy osiągnąć porozumienie. Na tym właśnie polega olbrzymi sukces naszego zgromadzenia.

W niektórych sprawach — mówił dalej Kuo Mo-zo — istniały oczywiście między nami różnice. Dotyczyły one jednakże zagadnień drugoplanowych, zaś w najważniejszych sprawach — w sprawie obrony pokoju i uniemożliwienia wojny — nie było między nami rozbieżności. A jeśli zachodzą jeszcze różnice zdań, to pamiętajmy, że w Chinach bży kwitły już trzy miesiące temu, a tu, w Europie północnej kwitną dopiero teraz. Nie

możemy się spodziewać, by w różnych miejscach mogły jednocześnie zakwitać te same kwiaty i by różne kwiaty rozkwitały w tym samym czasie. Nasze zgromadzenie — mówi Kuo Mo-zo, używając poetyckiej metafory — to jakby ogród pełen różnych pięknych kwiatów. Mijamy nadzieję, że ogród ten będzie się rozrastał, że zakwitnie w nim coraz więcej rozmaitych kwiatów o różnych barwach.

Zgromadzenie nasze obradowało w niezmiernie ważnej chwili — stwierdził następnie Kuo Mo-zo. Chociaż zaznaczył się tendencje do pewnego osłabienia napięcia międzynarodowego, jednakże wysięg zbrojeń, rozbieżności, dyskryminacja rasowa, a zwłaszcza groźba nowej wojny atomowej nie zostały bynajmniej zlikwidowane. W San Francisco skończył się właśnie jubileuszowa sesja ONZ. Konferencja szefów rządów czterech wielkich mocarstw, której od wielu lat pragnęły narody całego świata, zbierze się wkrótce w Genewie, i właśnie w takiej chwili milujące pokój narody całego świata stwierdzają niezbicie, iż wszystkie one pragną dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego i wytyczą swe siły, by pragnienie to urzeczywistnić.

Przywiązujemy jak największe nadzieje do konferencji czterech mocarstw — oświadczył dalej mówca. Wierzymy, że konferencja czterech uwzględni wolę narodów reprezentowanych przez nasze zgromadzenie i ustosunkuje się do niej w duchu demokracji. A wolą narodów jest: żyć i dać żyć innym, żyć jeszcze lepiej i umożliwić innym jeszcze lepsze życie.

Kuo Mo-zo dziękuje następnie serdecznie gospodarzom fińskim za ich gościnność i starania. Zwracając się specjalnie do obrońców pokoju w Ameryce, z których wielu nie mogło niestety przybyć do Helsinek, wyraża nadzieję, że w przyszłości gdy Ameryka będzie znów drogą Washingtona, Jeffersona i Lincoln — na podobnym spotkaniu znajdzie się więcej delegatów amerykańskich.

Pragnę — powiedział kończąc swe przemówienie Kuo Mo-zo — by wszystko, cośmy tutaj postanowili, zostało jak najprędzej wcielone w życie.

NIECH ŻYJE POKÓJ I PRZYJAŹŃ!

Plenum KC FPK

PARYŻ PAP. Jak donosi

„Humanité”, w dniach 7 i 8 lipca odbędzie się plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Na porządku dziennym znajdują się dwa zagadnienia:

1. Rozwój walki o pokój — referat wygłosi L. Casanova.

2. Utworzenie jednolitego frontu klasy robotniczej i walka w obronie postulatów mas pracujących — referat wygłosi M. Servin.

Największy polski kombinat tłuszczowy



Zakłady w Klemensowie po uruchomieniu będą największym w Polsce kombinatem tłuszczowym. Dokumentację opracowali całkowicie polscy inżynierowie i technicy. Pod koniec 3 kwartału br. ma ruszyć jako pierwsza produkcja oleju jadalnego. Całkowite uruchomienie zakładów przewidziane jest w planie 5-letnim.

Po uruchomieniu zakłady nastawione będą głównie na produkcję oleju jadalnego, mydła, proszków, margaryny, cerysu itp.

Na zdjęciu: Fragment zakładów.

Miłość i świadomość

(Uwagi w sprawie dyskusji czytelników na temat „Rodzina”)

nym biegunie społecznym zgromadzone są olbrzymie bogactwa, a na drugim — nędza mas, istnieją tak oburzające zjawiska, jak np. w Japonii, gdzie wg doniesień prasy zachodniej, sprzedano w 1954 r. 7 tys. dziewcząt do domów publicznych. Wszystkie one liczyły poniżej 14 lat. A w Niemczech hitlerowskich, czyż nie podniesiono do rangi „zaszczytnej” służby społecznej specjalnych zakładów dziewcząt dla „rasowych” Niemców?

Oficjalną stroną tego medalu są małżeństwa zawierane przeważnie z wyrachowania, z chęci pomnożenia fortuny, lub nie dopuszczenia, by fortuna jednej rodziny kapitalistycznej przeszła do drugiej. W sferach monopolistycznych małżeństwa zawierane są często między bliskimi krewnymi, lub ludźmi niezadowolonymi do pożytku małżeńskiego. Nie też dziwnego, że w sferach tych istnieje największy odsetek degeneratów i psychopatów.

Rozkład moralny w świecie kapitalistycznym znajduje swoje odbicie również i w literaturze burżuazyjnej, różnych kryminałach i pornograficznych wydawnictwach, które wywierają deprawujący wpływ na całe społeczeństwo, a zwłaszcza na młodzież.

Byłoby oczywiście nonsensem twierdzić, że wszystkie małżeństwa w klasie kapitalistycznej zawierane są z wyrachowania. W każdym bądź razie większość tych małżeństw wśród warstw posiadających, gdzie wartość małżeńska kobiety oceniana jest według wysokości posiadanego przez nią posagu, opiera się na tej handlowej podstawie.

Jedną z wielu przyczyn tego zjawiska jest materialna zależność kobiety od mężczyzny.

W klasie robotniczej zależność materialna kobiety występuje w o wiele mniejszym stopniu niż w klasach posiadających. Kapitalizm w swoim rozwoju wciąga bowiem coraz więcej kobiet z klasy robotniczej do produkcji. Wprowadzenie kobiet do produkcji społecznej jest

pierwszym warunkiem ich wyzwolenia od materialnej zależności od mężczyzny. Dlatego też w środowiskach robotniczych jest najmniej wyrachowania przy zawieraniu małżeństw i reguła jest tutaj raczej małżeństwo z wolnego wyboru.

„Zupełna swoboda zawierania małżeństwa — pisze Engels” — może dopiero wówczas stać się prawem powszechnym, gdy dzięki zniesieniu produkcji kapitalistycznej i stworzeniu przez nią stosunków własności zostaną usunięte wszystkie te ekonomiczne względy poboczne, które dziś jeszcze wywierają tak potężny wpływ na wybór małżonka. Wtedy właśnie pozostanie jako jedyny czynnik wzajemna skłonność — czyli miłość.

Powstanie nowych stosunków społecznych na bazie produkcji socjalistycznej, całkowite wyzwolenie i równoprawienie kobiet w naszym społeczeństwie, stały się podstawą nowych stosunków moralnych, podstawą rodziny socjalistycznej. Jednakże nowa świadomość nie nadaje za zmianami społecznymi. Stosunkowo łatwo było obalić ekonomiczne i polityczne panowanie kapitalistów, ale o wiele trudniej jest wyrugować wpływ, często bardzo zakorzenione — moralności burżuazyjnej. Utrudniają wyrugowanie moralności burżuazyjnej pozostałości produkcyj kapitalistycznej — zwłaszcza na wsi, istnienie warstw wczorajszych kapitalistów, drobnomieszczaństwa itp. Dlatego też spotykamy i dziś jeszcze małżeństwa z wyrachowania — decyduje tu np. lepsze stanowisko małżonka, ilość posiadanej ziemi na wsi, wpływ rodziców na wybór małżonka itp.

Opinia społeczna została niedawno wstrząśnięta okrutnym morderstwem, dokonany przez syna kułaka we wsi Grochy Stare w pow. pułtuskim, który zamordował swą narzeczoną i całą jej rodzinę.

*) W książce „Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa”.

Przed V Festiwalem Młodzieży

NAD BIAŁYM NILEM

W ŚROD 30-tysięcznej rzeszy młodzieży zagranicznej, która przybędzie do Warszawy na Festiwal, będzie też delegacja dalekiego afrykańskiego kraju — Sudanu. Co wiemy o Sudanie? Prawdopodobnie równie mało, jak nasi sudańscy goście o Polsce. Poswiećmy więc parę słów naszym czarnym braciom z Białego Nilu i ich ojczyźnie.

Od przeszło 300 lat Sudan rządzony jest przez brytyjskich kolonizatorów. Wojska brytyjskie okupują kraj, a firmy brytyjskie skupiają w swych rękach wszystkie bogactwa naturalne Sudanu, przekształcając go w bazę surowcową dla angielskiego przemysłu włókienniczego i w rynek zbytu dla produktów angielskich. Toteż gospodar-

kę Sudanu kolonialisci całkowicie zrujnowali. W kraju nie ma w ogóle przemysłu, ani ciężkiego, ani lekkiego. W tych warunkach stworzenie przemysłu narodowego, uwolnienie go spodarki sudańskiej od imperialistycznego jarzma — to cel walki jednoczącej robotników, chłopów i mieszczaństwo Sudanu.

Polityka kolonializmu brytyjskiego wywiera poważny wpływ na życie młodzieży. Większość jej nie ma możliwości kształcenia się. Warto podkreślić, że na 100 obywateli Sudanu tylko dwóch umie czytać i pisać. Młodzi Sudańczycy zmuszeni są więc jedynie ciężko pracować fizycznie u brytyjskich kolonialistów.

W tej sytuacji bardzo trudno jest np. założyć rodzinę. Młode małżeństwa nie mają gdzie mieszkać, ani nie mogą zapewnić przyszłości swym dzieciom. Tysiące młodych ludzi pozostaje w Sudanie bez pracy.

Sprawy młodzieży nie są też przedmiotem troski rządu. Młodzież nie ma dostępu do kultury, nie uprawia sportu, nie zna nawet takich rozrywek, jak oglądanie filmu czy sztuki w teatrze.

Młodzież dotkliwie odczuwa te skutki polityki kolonialnej i dlatego zdecydowanie walczy przeciw imperializmowi. Główną siłą polityczną organizującą młodzież jest Unia Studentów Uniwersytetu w Chartum. Celem działalności Unii jest jednoczenie ludności i partii politycznych w walce przeciwko imperializmowi. Unia opracowała i wysunęła hasło walki o niepodległość i pokój.

Młodzi Sudańczycy z radością przygotowują się do V Festiwalu Młodzieży. Po każdym nam oni swe tańce ludowe, usłyszymy ich ludową muzykę. Niewątpliwą atrakcją będzie wykonany przez Sudańczyków „taniec z katarakt”.

Jeden z dni festiwalu, wch będzie „Dniem młodzieży krajów kolonialnych”. Wtedy to młodzież Sudanu opowie swym białym braciom, jak walczy o niepodległość swej pięknej ojczyzny.

(w)

PRZED FESTIWALEM

Zielony „Jawor” przy zatoce

— 104, zezwalam na start. Betonowa wstęga przecina łake, tonac gdzieś w morzu — tak w każdym razie wygląda ona, gdy się patrzy ze szklanej budki kierownika lotów. Wtęcza się nią srebrzysty „Mig” z zadartym ogonem, błyska odbiciem słońca na zgrabnych skrzydłach. Człowiek w mundurze oficera Marynarki Wojennej odkłada mikrofon. Gwizd silnika w tej samej chwili przechodzi w donośne wycie. Myślenie przemika obok, nabiera szybkości na drodze startowej, w ciągu ułamka sekundy wzbija się w biekity bezmiar nieba. Staje się zwinna, jasna plamka nad Bałtykiem, ale głośnik wyraźnie powtarza słowa pilota:

— „Jawor”, ja 104... „Jawor”, ja 104. Odczytuje na kurs 240, odbior.

— 104, zrozumiałem. Głośnik buczy:

— Ja 314, proszę o zezwolenie na zapuszczenie silnika... i zaraz drugi daleki głos:

— „Jawor”, ja 310... „Ja 310, mam pułap dziesięć tysięcy... Zielony „Jawor” rozłożył się wprawdzie przy zatoce, ale głośnik nie przemawia słowami basni Puszki. To po prostu skrzydła marynarze rozpoczęli swój „lotny dzień”.

Sa młodzi, 25 — 26 lat. Ale to już „sędziwi” wiek „dowódcy klucza”, czy też eskadry. Na gra natowym suknie marynarskich mundurów widnieją zielone znaczki ZMP. Byli kiedyś tokarzami, cieślami, traktorystami, dziś są oficerami lotnictwa morską, lub noszą zatłuszczone kombinizony mechaników, najbliżej towarzyszy każdego: pilota.

Myślicie latają nad Bałtykiem w pełnym blasku dnia i w mroku bekszygłowych nocy — zwinne, racowe maszyny. Muszą być sprawne, gotowe do bojowego lotu w każdych warunkach. Dlatego zajmują pierwsze miejsce w myślach tych, którzy troszczą się o samolot przed startem i tych, którzy kierują nim na podniebnym szlaku. Kiedy jednak odrzutowie odpoczywają po lotach, jak wielkie żuki z podkurczonymi skrzydłami, Mechanik Serwan zrzuca kombinizon, piloci zdejmują hełmofony — na ustach wszystkich pojawia się słowo „Festiwal”.

SERWAN jest przewodniczącym kół ZMP. Gawędzi z kolegami o programie Festiwalu. Uśmiecha się tajemniczo, gdy pyta: „Kto od nas poluje?” „No, drodzy, za dużo chcieliście wiedzieć. Jeszcze do sierpnia kawał czasu zobaczycie... Chcemy polecać do Warszawy?”

Cóż za pytanie! Gdyby to tylko było możliwe, najchętniej skierowaliby „Mig” całej jednostki prosto na plac Konstytucji. Wyobraźcie sobie

bie, co to by była za sensacja, gdyby srebrne ptaki uśladły znielacka w sercu stolicy! Wyskakują z nich opaleni chłopcy w mundurach zarzem morskich i powietrznych wilków, proszą do tancz dziewczęta z Francji, Chin, czy Ekwadoru. A rozmowa? Piloci „Migów” na pewno już dogadają się — „na migi”.

Śmieją się sami ze swego pomysłu. Odrzutowce nie są przecież niebezpieczni, a jednostka wysła na Festiwal jednego delegata. No, może dwóch, może trzech. Pewnie jest tylko, że delegat będzie najlepszym z przodowników. O godność reprezentowania lotnictwa morską na Festiwalu rywalizują piloci z pilotami, mechanicy z mechanikami.

Sa żołnierzami — strzegą Wybrzeża. Pierwszym ich zadaniem jest zapewnić maszynom niezawodność, broni — celność, sobie — honor asów pilotażu i mistrzów wśród personelu obsługi. Do tego też zmierzają festiwalowe zobowiązania pododdziałów.

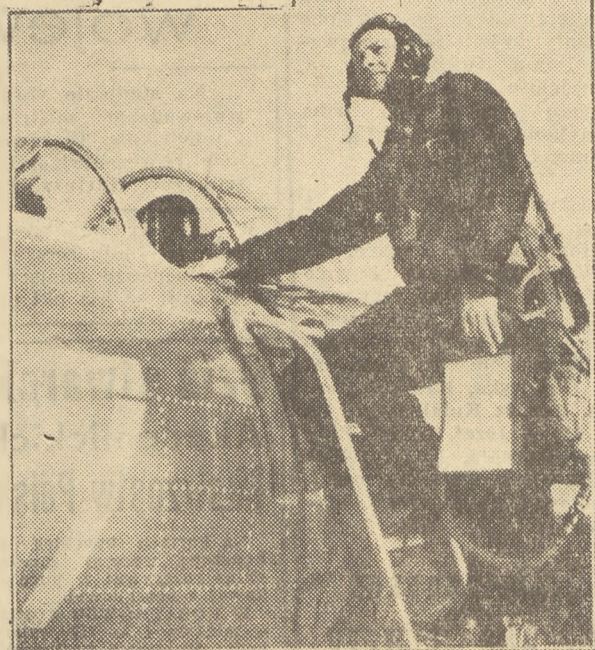
Kiedy nadchodzi kolejny dzień lotów — taki jak dzisiaj — wszystkie oczy kierują się ku niebu nad Bałtykiem. Przewodniczący kół ZMP — Serwan, racjonalizator — bosmanat Mielnicki, pilot — Pikula z napięciem śledzą dalekie, prawie już niewidoczne srebrzyście kruszyzny.

Oficer Węgrzynowski w milczeniu wsłuchuje się w trzaski, płynące z odbiornika. Głośnik nie zdradza tego, co dzieje się teraz w powietrzu. Gdzieś wysoko nad morzem, pomiędzy strzępami obłoków, pedza ku sobie myśliwiec, rozmiął się, strzelając ku górze strumą „świeca”, uchodzą ostrymi wirami i skrętami „becek”. Wyją silniki, z rzadka zaterkota fotokarabiny. Ułamek sekundy decyduje o rezultacie starcia w ćwiczebnej walce.

Wreszcie: — „Jawor”, ja 104... Ja 104, proszę o zezwolenie na lądowanie.

104 — to Bernard Wójcik. Nadiatuje nad drogę startową z łagodnym już gwizdem silnika, mijając w przelocie budkę kierownika lotów i niekko osadza maszynę na betonie. Nad polonimym już horyzontem kładzie się w głębi wyjazd 310. To Leon Sysiak, Obwód — maszynę przywożą ze sobą ukryte w kasetach taśmy filmowe, które opowiedzą za kilkadziesiąt minut o wynikach walki.

Kto wie, może któraś z tych perforowanych taśm fotokarabiny zadecyduje o uczestnictwie w Festiwalu?



Oto jeden z przodujących pilotów naszego lotnictwa morską — oficer Leon Sysiak.

Konkurs fotograficzny budowlanych

Kolo Polskiego Towarzystwa Fotograficznego przy ZEM w Gdańsku organizuje konkurs fotograficzny dla pracowników budowlanych Wybrzeża pt. „Piekno budownictwa na Wybrzeżu”. W konkursie może wziąć udział każdy fotograf — amator, członek Zw. Zaw. Prac. Budowlanych. Do konkursu można zgłaszać tylko prace nie publikowane dotychczas. Technika fotografii dowolna. Format fotografów od 18x24 do 30x40. Fotografii powinny być nie oprawione i nie naklejane. Ilość na dedanych prac przez jednego autora nie może przekraczać 10. Logotypy na odwrocie należy podpisać godłem słownym oraz podać tytuł pracy, miejsce i datę wykonania zdjęcia, firmę aparatu, którym je wykonano oraz dołączyć zamkniętą kopertę zaopatrzoną z zewnątrz godłem tym samym co praca i włożyć do niej wykaz nadesłanych prac z podaniem nazwiska i adresu autora.

Koperty z godłami zostaną otwarte komisji jury po zakończeniu prac komisji konkursowej. Termin nadsyłania zdjęć z dnem 15 sierpnia br. decyduje data stempla pocztowego. Prace należy przysłać do ZEM Gdańsk, kolo PTF przy rzadzie zakładowej. Wały Jagiellońskie 12 w Gdańsku.

Nadesłane prace będą wystawiane na wystawie fotograficznej budowlanych Wybrzeża od 20 do 30 sierpnia w klubie techniki i racjonalizacji ZEM Gdańsk.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 15 września br. Wyodrębnieni autorzy otrzymają nagrody: 1) 14-dniowe bezpłatne wczasy FWP w dowolnej miejscowości i seronie, 2) dyplom i wartośćwa książka z dziedzin fotografii, 3) dyplom i wartośćwa książka. Ci, którzy uzyskają miejsca od 4 do 10, otrzymają dyplomy.

Radar na usługach „energetyki

Znikły kłopoty, które sprawiało pracownikom stacji transformatorowej — rozdzielczych w Groszowicach k/Opola, w Radomiu, Tarnowie i kilkunastu innych w szukowanie przyczyn awarii na liniach przesyłających energię elektryczną. Dotychczas trzeba było całymi godzinami kilometr po kilometrze badać linie, aby znaleźć miejsce i wykryć przyczynę uszkodzenia. Nie wszędzie można było dojechać samochodem, nie zawsze rowar, dotarł po wertepach do miejsca wypadku. Trzeba było kto wtedy na piechotę — w nocy, najczęściej w zawieję lub burzę wędrować wzdłuż linii.

Obecnie, ekipy naprawcze tych stacji, aby wykryć na liniach przesyłowych uszkodzenia, nie muszą opuszczać swych pomieszczeń. Wszystkie żmudne czynności odszukania miejsca awarii wykonuje za nich... radar — niewielki aparat z zielonkawym ekranem, tzw. wskaźnik odległości uszkodzeń. Urządzenie to nie tylko wykrywa uszkodzenia, ale określa także ich rodzaj, a co najważniejsze ich odległość od stacji. Wskaźnik to można wyczytać na małym, zaopatrzonym w podziaki, fosforyzującym ekranie.

PLO wykonywał półroczny plan przewozów

Jak podaje dział planowania Polskich Linii Oceanicznych, wstępne obliczenia wskazują, że półroczny plan przewozów PLO wykonywał w 137 proc. w tonach, w 109 proc. w tonomilach oraz w 107 proc. we wpływach.

Wiele także statków przekroczyło poważnie swe planowe zadania. Na czoło wysunęły się statki: S/S „JAROSŁAW BROWSKI” — 159 proc. w tonach i 154 proc. w tonomilach, S/S „BIAŁYSTOK” — 139 proc. w tonach i 137 proc. w tonomilach, „MARCHLEWSKI” — 153 proc. w tonach i 129 proc. w tonomilach, „HUGO KOLLA” — 122 proc. w tonach i 114 proc. w tonomilach, „WARMIA” — 143 proc. w tonach i 112 proc. w tonomilach.

(b)

KILKA UWAG o szkoleniu ideologicznym nauczycieli w Gdańsku

Poznanie zasad marksizmu - leninizmu jest niezbędne dla każdego nauczyciela - wychowawcy. Marksizm - leninizm bowiem — to oręż w walce z wstęcznictwem, w walce o wychowanie nowego człowieka - budowniczego socjalizmu.

Nauczycielstwo Gdańskie zdaje sobie sprawę z tego i dlatego, by dobrze spełnić swoje zadanie, bierze udział w szkoleniu ideologicznym, zorganizowanym w zakładowych organizacjach związkowych poszczególnych szkół.

Szkolenie ideologiczne obejmowało w br. szkolnym zasadniczo dwa programy: W Gdańsku 67 zespołów przera biło program szkoły politycznej i 27 — historie polskiego ruchu robotniczego. Niezależnie od tego istniały 4 grupy samokształceniowe, jak np. przy Wydziale Oświaty Prezydium Woj. RN i Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Kadr Oświatowych.

Każdy zespół nauczycielski ma swego kierownika samokształcenia ideologicznego, który kieruje pracą szkolną. W celu umożliwienia mu kierowania tą pracą, organizowane są przez Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego, przy pomocy partii miesięczne seminary.

Od systematycznego udziału kierowników zespołów samokształcenia ideologicznego w tych seminariach zależy w dużej mierze poziom pracy szkolnej w zespołach. Naogół frekwencja na tych seminariach wa ha się od 75 do 85 proc.

Do najlepiej pracujących zaliczyć należy zespoły przy szkołach podstawowych nr 6, 18, 24, 26, 33, licealnych I, II, IV, V, VIII, Liceum Pedagogicznym i Szkole Cwiczeń Zawodowych Zasadniczej Szkole i Technikum Metalowo - Drzewnym, Zasadniczej Szkole Kolejowej, Technikum Budowy Okrętów oraz Schronisku dla Nieletnich.

W pracy tych zespołów ważny jest fakt, że uczestnicy ich umieją wiązać teorię z praktyką, doceniają znaczenie samokształcenia w zakresie opanowania i przyswajania sobie naukowego światopoglądu i potrafią zżytkować nabyte wiadomości w pracy dydaktycznej i wychowawczej w szkołach.

O tym, w jakim stopniu samokształcenie ideologiczne przyczyniło się do przebudowy światopoglądu nauczycieli świadczy np. wypowiedź kol. Wandy Zak ze Szkoły Specjalnej. Oświadczyła ona, że pod wpływem

stawowej TPD nr 2, w której zarówno kierownictwo, jak i rada miejscowa, toteż brak poważnego stosunku zespołu do samokształcenia.

W wielu zespołach zagadnienia ideologiczne przetwarzane są w sposób płytki, — (np. w szkole podstawowej TPD nr 2 przy omawianiu tematu „Walka PPR o utrwalenie władzy ludowej” nie uwypuklono m. in. zagadnienia strachu robotniczo-chłopskiego i prawowatego odchylenia Gomułka) — chociaż w stosunku do lat poprzednich widać pewien postęp. Przejawia się on w tym, że zdecydowana większość zespołów przeszła na metodę seminaryjną, zarzucając wygłaszanie referatów, czy pogadanek. Należy jeszcze wskazać, że wielu uczestników szkolenia ogranicza się do materiału zawartego w podręczniku, podczas gdy dla lepszego przyswojenia sobie wiadomości należy studiować materiały źródłowe dzieł klasyków marksizmu-leninizmu.

Celem podniesienia pracy samokształceniowej na wyższym poziomie należałoby w przyszłości ściślej powiązać pracę instruktorów z pracą Oddziału i Okręgu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego z pracą instruktorów Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych. Inspektorzy i wizytatorzy szkół powinni, w czasie wizytacji, w większej niż dotąd mierze interesować się szkoleniem i uczestniczyć w nim. Chodzi również i o to, aby dyrekcje i kierownictwa szkół i przed szkół, oraz podstawowe organizacje partyjne otoczyły większą opieką szkolenie ideologiczne i w wyższym stopniu czuły się odpowiedzialne za jego przebieg i wyniki.

Trzeba wreszcie na zebrańach podstawowych organizacji partyjnych częściej analizować sprawy szkolenia i wyszukiwać przyczyny niedociągnięć w pracy samokształceniowej i wysuwać wnioski celem podniesienia szkolenia na wyższy poziom.

Wskazane jest, aby terminy zebrań szkoleniowych zostały włączone do ogólnego planu pracy szkół jak również, aby w przyszłym roku szkolnym zwrócono uwagę na właściwy dobór kierowników samokształcenia ideologicznego, którzyby swoim solidnym przygotowaniem się do seminariów, swoją obywatelnością i punktualnością dawali przykład swoim zespołom.

Danuta Kolodziejczyk
Wacław Małczyński

instruktorzy samokształcenia ideologicznego przy zarządzie Oddziału Miejskiego Z. Z. N. P. w Gdańsku

społecznego obowiązku

niesiona zostaje do zasady moralnej małżeństwa.

Całkowicie więc podzielimy oburzenie naszej czytelnicy wobec „rady”, udzielonej jej przez sekretarza (niestety!) jednej z organizacji partyjnych, który twierdził, że „można żyć z mężem pod jednym dachem dla pozorów i udawać dobre małżeństwo, a znaleźć sobie innego mężczyznę, z którym można się od czasu do czasu spotykać”.

Zły to jest sekretarz, który takich „rad” udziela. Są to rady zaczerpnięte z burżuazyjnego kodeksu moralności, moralności tzw. „inicyjatywy prywatnej”, której właściwie są burżuazyjne idee „wolnej miłości”, rozumiane w sensie wolności hndu, wolności wyszoku człowieka przez człowieka, wolności kupna kobiety jako przedmiotu.

Komunistyczna moralność, głosząc miłość jako podstawę małżeństwa rozumie przez to głęboką, trwałą miłość, a nie przelotną.

Demaskując amoralną teorię rozwiązań „wolnej miłości”, Lenin pisał, że brak wstrzemięźliwości w życiu piciowym jest wyrazem rozkładu społeczeństwa burżuazyjnego, że w miłości konieczne jest samoopowinowanie i samodyscyplina. Jeśli u człowieka co jakiś czas pojawia się potrzeba nowej miłości, to taką naturę — pisał Engels — trzeba okiełznać, aby nie zaplątywała siebie i innych w „nieskończonych tragicznych konfliktach”.

Walcząc z przeżytkami burżuazyjnymi w świadomości ludzkiej, w dążeniu do stworzenia społeczeństwa socjalistycznego, partia nasza wysuwa konieczność walki z lekkomyślnym, niezodnym z moralnością komunistyczną, stosunkiem do małżeństwa i rodziny, zarówno ze strony mężczyzny, jak i kobiety. „Jeśli moralne jest tylko małżeństwo oparte na miłości” — pisał Engels — to jest nim tylko takie, w którym trwa miłość”.

III.

SPEDZIC z kimś życie, to nie fraszka, — pisał czytelnika W. R. z Gdyni. I dlatego, jako warunek trwałości rodziny, wysuwa dobrą wolę wybaczenia so-

bie drobnych usterek, „bo przecież nie ma ludzi bez wad i różne nieporozumienia zdarzają się nawet w najbardziej dobranych rodzinach”. I dalej: „Kobieta musi mieć jakiś zawód, zamiłowanie do pracy, być czymś więcej niż POPYCHADEM DOMOWYM, a wtedy na pewno łatwiej i przedziej znajdą sobie wspólny język”.

Ob. W. R. z Gdyni dotknęła tu bardzo ważnego zagadnienia (Pomijam sprawę, że każda kobieta musi mieć jakiś zawód, co przy istnieniu rodzin obdarzonych licznym potomstwem nie zawsze jest jeszcze wykonalne w naszych obecnych warunkach). Chodzi o „wspólny język”, czyli o zbliżenie i wspólność poglądów i idei. Sprawa ta łączy się również ze świadomością obowiązków społecznych członków rodziny. Jakże jednak często występuje zjawisko niezrozumienia ze strony jednego z małżonków pracy i działalności społecznej drugiego. Staje się to podłożem poważnych niesnasek w rodzinie. Żona zarzuca mężowi (lub na odwrót), zbyt nie zaangażowanie się w pracę społeczną, lub po prostu żąda odsunięcia się, wycofania z udziału w życiu społecznym czy politycznym.

Miłość, odrywająca człowieka od jego obowiązków społecznych nie jest pełna — przedziej czy później doprowadzi do nieporozumień, stających się przyczyną rozjęcia się małżonków, rozbitcia rodziny.

Warto tu przytoczyć słowa wielkiego filozofa Bielińskiego o pustce życia, w którym oprócz miłości nie więcej nie ma. „Gdyby — pisał on — cały cel naszego życia zawierał się tylko w naszym osobistym szczęściu, a nasze osobiste szczęście — tylko w miłości, wtedy życie byłoby rzeczywiście pomałą pustynią, zawałona grobami i rozbitymi sercami, byłaby piekłem.” „Ale człowiek — kontynuuje Bieliński — oprócz wewnętrzznego światła serca” ma jeszcze „wielki świat zewnątrz”. Ten wielki świat, gdzie myśli staje się czynem, a wysokie uczucie — bohaterstwem... To świat ciągłej pracy, nieskończonego działania i stawiania się, świat wiecznej walki przyszłości z przeszłością”.

Okres budownictwa socjalizmu rodzi właśnie taką miłość, związaną z interesami społeczeństwa, z walką narodu o dobrobyt, kulturę, o wielkość ojczyzny. Dlatego też rodzina w naszym społeczeństwie, będąc jego podstawową komórką, nie może przeciwstawiać interesom społecznym, narodowym, swoich egoistycznych „interesów rodzinnych”. W rodzinie socjalistycznej powinna panować atmosfera patriotyzmu, miłości ojczyzny, podporządkowania „spraw rodzinnych” interesom społeczeństwa.

Tak, jak wszelki egoizm, tak i egoizm „rodzinny” jest przeżytkiem moralności burżuazyjnej. Człowiek zapominający o swoich obowiązkach społecznych lub naruszający interesy państwa ludowego, w imię złe pojętego szczęścia rodzinnego, postępuje amoralnie.

Gdyby więc wyrazić w jednym zdaniu podstawowe zasady moralne, na jakich powinny opierać się małżeństwo i rodzina, to należałoby powiedzieć: miłość i świadomość społecznego obowiązku.

IV.

JEDEN z naszych czytelników — ob. W. Święciecki — pisze: „Nonsensen była niewzruszalna doktryna kościoła katolickiego o nierozdzielności małżeństwa. W ciągu dość długiego życia ileż razy widziałem, że omawiana doktryna podawała nie „dorzeczne małżeństwo”, lecz „dorzeczne piekło na ziemi”. Dlatego — pisze dalej nasz czytelnik — „jestem za wydaniem ustawy ułatwiającej rozwód”. Inna uczestniczka naszej dyskusji pisze: „Sądzę, że nie należy za wszelką cenę utrzymywać złego małżeństwa. To nie miałoby żadnego sensu”. Opinie pozostałych uczestników dyskusji są w tej sprawie zgodne.

Jak wiadomo, prawodawstwo Polski Ludowej zawiera ustawę o rozwodach. Nie może ona jednak być nadużywana do celów sprzecznych z komunistyczną moralnością. Ustawa o rozwodach nakłada, i słusznie, hamulec na tych, którzy usiłują dać wolną drogę swoim niepokojom instynktom. Tego rodzaju „swoboda” nie sprzyjałaby utrwaleniu ro-

dziny, jako podstawowej komórki społeczeństwa. Ustawa o rozwodach stać musi, i stoi, na straży trwałości rodziny i dlatego z byle błahego powodu sądy nasze rozwodów nie udzielają.

Sprawa trwałości rodziny to problem społeczny. Opinia społeczna słusznie też piętnuje rozkład moralny rodziny, czy to z powodu nadużywania alkoholu („męczyzna bez żadnych uczuć ludzkich, który przepija zarobki, robi awantury, nie troszczy się o dzieci, nie powinien znaleźć litości o partii i całym społeczeństwie” — pisze ob. J. K. z Gdańska), czy to z innych pobudek. Wiele jednak takich spraw rodzinnych, rodzących niesnaski i rozbijających rodzinę jest wstydliwie przemilczanych przez niektórych „społeczników”, czy „aktywistów” partyjnych, którzy uważają, że są to sprawy osobiste, do których nikt nie ma prawa się mieszać. Jest to z gruntu fałszywe mniemanie. „Słuszne jest, żeby partia miała wgląd w życie rodzinne” — pisze ob. W. K.

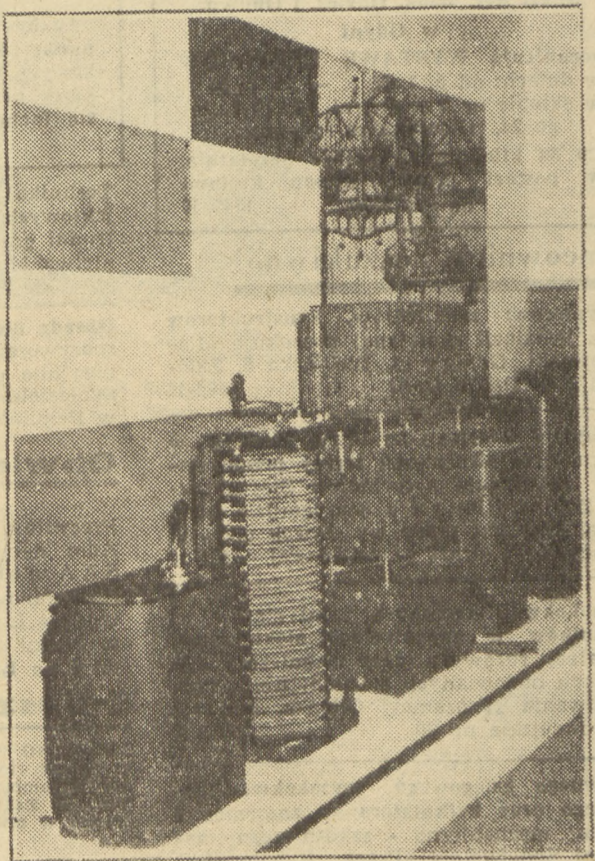
W porę zwrócona uwaga, w porę udzielona pomoc organizacji społecznej, czy partyjnej, może uchronić rodzinę przed rozbitciem, a dzieci przed skutkami tego rozbitcia. Umiętna ingerencja kolektywu, organizacji partyjnej, może przywrócić harmonię pojęcia małżeństwa. Nie zawsze jednak pomoc ta jest w porę udzielona.

„Ta słabość w pracy partyjnej — słusznie pisze tow. B. D. — wyraża się m. in. w tym, że sprawami rodziny zajmujemy się dopiero wówczas, gdy znajdziemy się ona już na rozdrożu, gdy następuje już jej rozkład”.

Mało jest jeszcze u nas organizacji partyjnych, które zajmują się sprawami rodzinnymi członków partii. Kto, jak kto, ale członek partii przede wszystkim obowiązany jest przestrzegać zasad moralności komunistycznej. Nie może być oczywiście dwóch moralności — dla członków partii i bezpartyjnych. Zasady moralności społeczeństwa socjalistycznego powinny obowiązywać wszystkich członków tego społeczeństwa. Partia kształtująca nową moralność, torując jej drogę do świadomości mas, żąda od wszystkich swych członków wysokiego poziomu moralnego również i w sprawach rodziny.

K. JAWORSKI

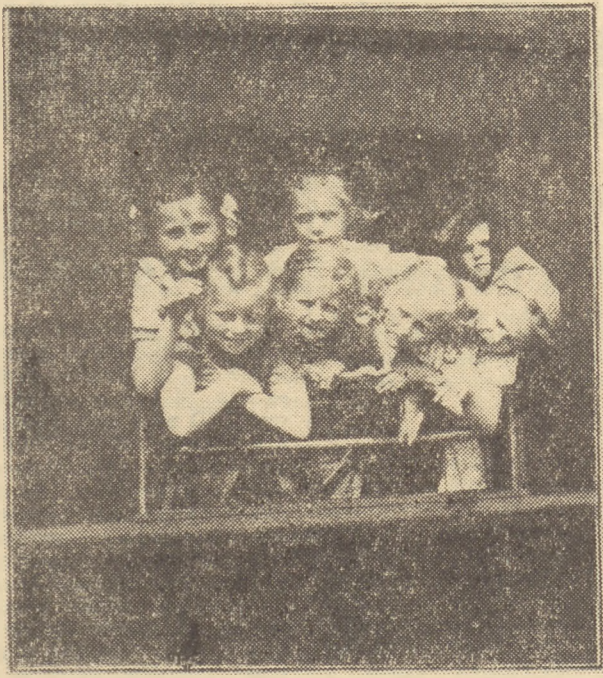
Co zobaczymy na Targach Poznańskich



Już tylko dwa dni zostało do otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich. Główny ciężar prac przeniesi się ostatnio do wnętrza pawilonów, gdzie ustawia się nadchodzące eksponaty i kończy dekorowanie stoisk. Część stoisk jest już gotowa.

Na zdjęciu: Silniki w stoisku elektryfikacji Min. Przemysłu Maszynowego. CAF. — Fot. Kandracki

Z Gdańska na Dolny Śląsk



Dworce kolejowe trójmiasta wypełniły się gwałtownie młodzieżą wyjeżdżającą na wakacje letnie, aby wypocząć po całorocznej nauce. W roku bieżącym szczególnie sprawnie zorganizowano przejazd młodzieży na wakacje letnie, aby wypocząć po całorocznej nauce. W roku bieżącym szczególnie sprawnie zorganizowano przejazd młodzieży na wakacje letnie, aby wypocząć po całorocznej nauce.

Na zdjęciu: dzieci gdańskie w oknie wagonu żegnają swoich rodziców. Dzieci te spędzą wakacje na Dolnym Śląsku.

Fot. Z. Kosycarz

Inicjatywa godna pochwały

Aby zorganizować życie młodzieży i dzieci poza szkołą w godzinach popołudniowych Komitet Blokowy nr 17 w Sopocie zainicjował zlot dzieci mieszkających swego bloku. W programie zlotu odbyły się pogadanki na temat „Dzieci w ZSR”.

W dyskusji podjęto uchwałę zorganizowania dziecięcego podkomitetu blokowego, do

którego zgłosiło się już przeszło 20 dzieci.

Komitec wyłonił sekcje: sanitarno-porządkową, kulturalno-oświatową, sportową, budowlaną i warsztatową, odbudowę Warszawy i zbiórki odpadów użytkowych.

Podkomitet dziecięcy w bloku nr 17 postawił sobie za zadanie zorganizowanie rozrywek kulturalnych dla dzieci swojego terenu przez urządzenie gier sportowych, zabaw, wycieczek do Zoo, cyrku, teatru, kin itp. Poza tym postanowiono czuwać nad czystością posesji, ogródków i placów, zbierać złom, organizować pogadanki, urządzić imprezy dochodowe przy pomocy dorosłych, ale własnymi siłami.

Dobrze byłoby, aby inne komitety na terenie trójmiasta w ten sposób zainteresowały dzieci pracą społeczną.

Kina

GDAŃSK — „Leninград” — „Próbą wiarołomności” od lat 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

GDAŃSK — „Atlantida” — „Nie grane polki” od lat 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Sopot — „Baltik” — „Urok szatana” od lat 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Technika komunikacyjnego do prac projektowych drogowych i kolejowych zatrudnił od zaraz Biuro Projektów Budownictwa Morskiego, Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24. Zgłoszenia pokój 193. 1570-K

Obsadę dwu lub trzysobową do sklepu spożywczego w Pelplinie, ul. Stalina 1. VII. 55 r. Gmina „Samopomoc Chłopska” w Pelplinie. 1583-K

Obwieszczenie

Prezydium WRN w Gdańsku, Wydz. Spół. Adm. decyzja z dnia 25. VI. 1955 r. S.A.A./84/L/55 zmieniło nazwisko ob. Lisowski Janowi Marianowi, s. Józefa i Gertrudy z Lisów, urodz. dn. 15. XII. 1935 r. w Pucku zam. w Pucku, ul. Sobieskiego nr 4 na Lisieński. 2337-PG

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO w dniu 3. XI. 1954 r. br. nr rejestracyjny 048 zgubił legitymację A-09-405 samochodu „Lis” szkolna nr 100975. Zgłosił: Zakład czarki w Milejewie. 2334-P

UNIEWAŻNIA się za gubiona pieczęć o numerze 1234567890. Zawiązek Zawomunt. Gdańsk - Śledzie, dow. Pracowników Rol. Szara 25 - zgubił przebieżny i Leńskich Rada pustki Stoczn. Gdańsk - Zakładowa przy T.O.R. skiej. 4810-G Tezew. 1575-K

Trójmiasto - Warszawie

Miejski i Dzielnicy Komitet Odbudowy Warszawy w Gdańsku przy współudziale komitetów blokowych organizują w niedzielę 3 lipca, pod takim tytułem, wielki festyn ludowy na Placu Zebrań Ludowych przy Bramie Oliwskiej w Gdańsku.

W programie festynu odbędzie się zorganizowany przez redakcję „Głosu Wybrzeża” wyścig najmłodszych kolarzy na trasie pokonującej w miniaturze na hulajnogach i wszelkiego rodzaju rowerach. Wiek kolarzy od 4 do 10 lat. Zapisy do wyścigu na miejscu festynu od godz. 10. Zwycięzcy otrzymają wstęgi mistrzowskie i nagrody. Impreza ta trwać będzie od godz. 11 do 13.

W godzinach od 13 do 14 usłyszymy występy Gdańskiej czwórki radiowej — przy fortepianie K. Baryla. Zespół pieśni i tańca komitetu blokowego nr 51 wystąpi między godz. 14 i 15.

O godz. 15 rozpoczyna się występ artystów scen warszawskich, zakładowych zespołów pieśni i tańca oraz chórow i zespołów przyzwoitych MRN w Gdańsku. W tym samym czasie wystąpi ze swoim rewelacyjnym programem znakomity iluzjonista i mistrz sztuk magicznych „Jaro” z udziałem konferansjera znanego humorysty Hajnego.

W czasie festynu odbędą się konkursy z nagrodami pod nazwą „Czy znasz nasz Gdańsk i Warszawę”. Poza tym na uczestników festynu czekają liczne i wesołe atrakcje: koło szczęścia, czarodziejskie wędki, sportowa strzelnica itp.

Zabawa taneczna rozpocznie się o godz. 19 i potrwa do godz. 22. W czasie występow przygrywać będą orkiestry stoczni gdańskiej, stożnicy remontowej i WPKG. W czasie festynu czynne będą ruchome bufety MHD, PSS, GZG oraz bary mleczne.

Każdy wykupiony bilet wstępu uprawnia do wzięcia udziału w losowaniu cennych premii, jak: radioodbiornik „Aga”, teczkę, wieczne pióra itp. Losowanie premii biletowej odbędzie się w czasie zabawy tanecznej.

Bilety w cenie 3 zł można nabywać w placówkach „Orbis” w trójmieście, w Prezydium DRN, komitetach blokowych i zakładach pracy w Gdańsku oraz w dniu festynu na Placu Zebrań Ludowych.

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — „Ballady i romanse” — godz. 19.30 w Międz. Domu Kultury, Wrszczu, ul. Wajdeloty.

Teatr Dramatyczny w Gdyni — nieczynny.

Teatr Kameralny w Sopocie — nieczynny.

Kino „Baltik” w Sopocie — gościnne występy „Estrady Łódzkiej” pt. „Uwaga, kreciny” — godz. 21.30.

Radio na dzień 1 bm.
Pierwsze. 17.00 — Z życia Zw. Redzieckiego. 18.15 — Wiad. 19.25 — Stan pogody. 19.40 — Wad. 7.50 — Dla dzieci starszych „Błękitna szafeta”. 8.05 — Koncert. 8.45 — Dziecięce tańce i piosenki Francji. 11.55 — Serwis CZRM. 12.04 — „Wiad. 12.10 — Przegl. prasy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — „Na swolską nutę”. 12.50 — Aud. dla wsi. 13.05 — Program dzieci. 13.10 — Muzyka rozrywki. 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.10 — „Missa z nad Kamy” — opow. M. Bogdanowa. 14.30 — Popularna muzyka symfoniczna. 14.55 — Koncert studentów PWSM we Wrocławiu. 15.25 — J. Offenbach: Sułta. 21.50 — Dziennik rybacki.

Program lokalny — 16.00 — Koncert ork. Wybrzeża. 16.35 — Artyści. 16.50 — Muzyka dla młodzieży. 16.50 — Muzyka rozrywki. 17.20 — Radiowy Dziennik Wybrzeża. 17.50 — Muzyka. 21.50 — Dziennik rybacki.

Międzynarodowe zawody konne

w Sopocie

próbą sił i umiejętności naszych jeźdźców

(Wywiad z trenerem Chatizowem)

Już jutro rozpoczyna się na torze wyścigowym w Sopocie pierwsze po wojnie międzynarodowe zawody konne. Przeciwnikiem naszych jeźdźców będzie ekipa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, reprezentowana przez zreszczenie sportowe „Dynamo”. Miłośników tego pięknego sportu interesuje zapewne jak przygotowana jest do tego spotkania reprezentacja Polski (oparta na jeźdźcach Ludowych Zespołów Sportowych), jak wypadnie próba sił i umiejętności naszych jeźdźców w tym pierwszym od 1938 roku międzynarodowym starcie.

Aby zaspokoić ciekawość naszych czytelników, udaliśmy się na tor wyścigowy w Sopocie, gdzie od kilkunastu dni przebywają na specjalnym zgrupowaniu czołowi zawodnicy, i przeprowadziliśmy na ten temat wywiad z trenerem Chatizowem — sekretarzem społecznej sekcji jeździectwa GKKE.

Jaki jest obecny stan polskiego jeździectwa?

Do roku 1952 jeździectwo w naszym kraju jako takie nie istniało — mówi trener Chatizow. Brak bowiem było instruktorów oraz organizacji jeździeckiej. Dobrze się stało, że jeździectwem zainteresowały się Ludowe Zespoły Sportowe i przejęły tę dyscyplinę sportu. Obecnie jeździectwo ma swoją naturalną bazę rozwojową nie tylko w LZS, ale i w CZHK oraz w PGR. W kraju istnieją w tej chwili 52 sekcje jeździeckie skupiające wielu młodych, utalentowanych zawodników, którzy pod okiem doświadczonych trenerów czynią widoczne postępy, czego dowodem były np.

ostatnie mistrzostwa Polski w Sopotcie. Cały kraj podzielony został ponadto na 5 okręgów: Gdańsk, Warszawa, Kraków, Wrocław i Poznań. W okręgach tych zaangażowani są trenerzy — koordynatorzy. Trzeba stwierdzić, że praca w tych okręgach przebiega pomyślnie. Jak przygotowują się zawodnicy polscy do spotkania z NRD?

Do tego tak poważnego spotkania przygotowujemy się już od dłuższego czasu. Początkowo odbyły się w 2 ośrodkach kraju obozy treningowo-szkoleniowe. W Kwidzynie zgrupowanych zostało 15 zawodników i 30 koni, tak sama grupa zawodni-

Co i gdzie

wystawia

Teatr „Wybrzeże”

Od dnia 1 lipca br. „Balady i Romanse” Aleksandra Malszewskiego przeniesione zostały do sali Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Wajdeloty 13 we Wrzeszczu. Sztukę reżyserowała Irma Czaykowska, scenografia — Romana Bubicia.

„Grube Ryby” od dnia 2 lipca wejdą na scenę Teatru Kameralnego w Sopocie.

W Państwowym Teatrze „Wybrzeże” sztukę reżyserował Zdzisław Karcewski, scenografię wykonał Marian Kołodziej. Obsadę stanowią: St. Gajewska, Balbina Horsk, Renata Kulakowska, Zofia Mayr, Józef Gajdar, Zbigniew Korepta, Andrzej Kuryle, Mieczysław Nawrocki, Gustaw Sielecki, Józef Walewski.

...i inne

ciekawe imprezy

„Targowisko różności”

Dziś oraz w sobotę i niedzielę odbędzie się ostatnie przedstawienie „Targowiska różności” w wykonaniu Krakowskiej Estrady Satyrycznej. Przedstawienie rozpoczyna się o godz. 19.30 w sali teatralnej Stoczni Gdańskiej przy ul. Lisia Grobla. Bilety w przedsprzedaży do nabycia w „Orbisie” w Gdańsku i Wrzeszczu oraz w kasie teatru od godz. 17.

Tylko jeden występ Lidii Wysockiej w Gdyni

Znakomita artystka scen warszawskiej, Lidia Wysocka, wystąpi gościnnie w Gdyni w sali teatralnej PMRN przy ul. Bema w dniu 2 lipca o godz. 20. Obok Lidii Wysockiej, użyjemy znane z radiowej i płyt gramofonowych Siostry Do-Re-Mi w repertuarze najnowszych piosenek oraz popularnego mistrza i-luzji Juliusza Nemo. Opracowa nie muzyczne programu — Robert Filinski.

Ostatnie występy „Krainy uśmiechu”

Warszawska operetka „Kraina uśmiechu” spada ostatnie dni na Wybrzeże. Ujrzemy ją jeszcze w dniu 1, 2 i 3 lipca o godz. 20 w hali sportowej we Wrzeszczu przy ul. Słowackiego.

SPORT SPORT SPORT

Juniorzy Gdańska najlepsi

w mistrzostwach lekkoatletycznych

województwa

Na stadionie Gwardii w Gdańsku zakończyły się wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów i młodzików. W zawodach startowało 200 zawodników reprezentujących Elbląg, Tezew, Starogard, Kościerzynę, Kartuzy, Pruszcz Gd., Gdańsk i Gdynię.

W ogólnej punktacji w konkurencji juniorów i młodzików pierwsze miejsce zajął Gdańsk — 865 pkt przed

Elblągiem — 270 pkt, Tezewem — 169 pkt, Starogardem — 132 pkt, Gdynią — 130 pkt i Kościerzyną — 71 pkt.

Również w konkurencjach młodzików w punktacji ogólnej zwyciężył Gdańsk — 251 pkt, przed Gdynią — 213 pkt, Elblągiem — 179 pkt, Tezewem — 171 pkt, Kartuzami — 167 pkt i Starogardem — 120 pkt.

A oto kilka ciekawych wyników: **JUNIORZY** — 100 m — Mach (Gdańsk) 11,1 sek., 200 m — Mach 23,4, 400 m — Wesołowski (Kartuzy) 55,0, 800 m — Gola (Gd.) 2:04,1, 1.500 m — Gola — 4:18,2, 100 m — polski — Zaglądny (Gd.) 15,5, 200 m — Zaglądny — 27,8, skok wzwyż — Rokita (Gd.) 1,64 m, skok w dal — Szezielko (Pruszcz) 6,25 m, skok o tyczce — Zaglądny (Gd.) — 3,59 m, trójskok — Narloch (Tezew) — 12,51 m, podskok kula (8 kg) — Szostek (Gd.) 13,95 m, rzut dyskiem (1,5 kg) — Pinzruk (Elbląg) 38,58 m, rzut oszczepem — Machowina (Elbląg) 49,23 m.

JUNIORKI — 100 m — Czerwinska (Gd.) 13,2 sek., 400 m — Zakowicz (Elbląg) 1:06,1, skok wzwyż — Sobaszekiewicz (Gdańsk)

W SIATKÓWKĘ DZUŻYNI — 100 m — Walec, 200 m — Walec, 400 m — Walec, 800 m — Walec, 1.500 m — Walec, 3.000 m — Walec, 5.000 m — Walec, 10.000 m — Walec, 20.000 m — Walec, 40.000 m — Walec, 80.000 m — Walec, 160.000 m — Walec, 320.000 m — Walec, 640.000 m — Walec, 1.280.000 m — Walec, 2.560.000 m — Walec, 5.120.000 m — Walec, 10.240.000 m — Walec, 20.480.000 m — Walec, 40.960.000 m — Walec, 81.920.000 m — Walec, 163.840.000 m — Walec, 327.680.000 m — Walec, 655.360.000 m — Walec, 1.310.720.000 m — Walec, 2.621.440.000 m — Walec, 5.242.880.000 m — Walec, 10.485.760.000 m — Walec, 20.971.520.000 m — Walec, 41.943.040.000 m — Walec, 83.886.080.000 m — Walec, 167.772.160.000 m — Walec, 335.544.320.000 m — Walec, 671.088.640.000 m — Walec, 1.342.177.280.000 m — Walec, 2.684.354.560.000 m — Walec, 5.368.709.120.000 m — Walec, 10.737.418.240.000 m — Walec, 21.474.836.480.000 m — Walec, 42.949.672.960.000 m — Walec, 85.899.345.920.000 m — Walec, 171.798.691.840.000 m — Walec, 343.597.383.680.000 m — Walec, 687.194.767.360.000 m — Walec, 1.374.389.534.720.000 m — Walec, 2.748.779.069.440.000 m — Walec, 5.497.558.138.880.000 m — Walec, 10.995.116.277.760.000 m — Walec, 21.990.232.555.520.000 m — Walec, 43.980.465.111.040.000 m — Walec, 87.960.930.222.080.000 m — Walec, 175.921.860.444.160.000 m — Walec, 351.843.720.888.320.000 m — Walec, 703.687.441.776.640.000 m — Walec, 1.407.374.883.553.280.000 m — Walec, 2.814.749.767.106.560.000 m — Walec, 5.629.499.534.213.120.000 m — Walec, 11.258.999.068.426.240.000 m — Walec, 22.517.998.136.852.480.000 m — Walec, 45.035.996.273.704.960.000 m — Walec, 90.071.992.547.409.920.000 m — Walec, 180.143.985.094.819.840.000 m — Walec, 360.287.970.189.639.680.000 m — Walec, 720.575.940.379.279.360.000 m — Walec, 1.441.151.880.758.558.720.000 m — Walec, 2.882.303.761.517.117.440.000 m — Walec, 5.764.607.523.034.234.880.000 m — Walec, 11.529.215.046.068.469.760.000 m — Walec, 23.058.430.092.136.939.520.000 m — Walec, 46.116.860.184.273.879.040.000 m — Walec, 92.233.720.368.547.758.080.000 m — Walec, 184.467.440.737.095.516.160.000 m — Walec, 368.934.881.474.191.032.320.000 m — Walec, 737.869.762.948.382.064.640.000 m — Walec, 1.475.739.525.896.764.128.128.000 m — Walec, 2.951.479.051.793.528.256.256.000 m — Walec, 5.902.958.103.587.056.512.512.000 m — Walec, 11.805.916.207.174.113.024.1024.000 m — Walec, 23.611.832.414.348.226.048.2048.000 m — Walec, 47.223.664.828.696.452.096.4096.000 m — Walec, 94.447.329.657.392.904.192.8192.000 m — Walec, 188.894.659.314.785.808.384.16384.000 m — Walec, 377.789.318.629.571.616.768.32768.000 m — Walec, 755.578.637.259.143.232.1536.65536.000 m — Walec, 1.511.157.274.518.286.464.3072.131072.000 m — Walec, 3.022.314.549.036.572.928.6144.262144.000 m — Walec, 6.044.629.098.073.145.856.12288.524288.000 m — Walec, 12.089.258.196.146.291.715.24576.1048576.000 m — Walec, 24.178.516.392.292.583.430.49152.2097152.000 m — Walec, 48.357.032.784.585.166.860.98304.4194304.000 m — Walec, 96.714.065.568.117.133.721.96608.8388608.000 m — Walec, 193.428.131.136.234.267.443.85321.6777216.000 m — Walec, 386.856.262.272.468.534.887.70643.3554432.000 m — Walec, 773.712.524.544.937.069.775.41286.7108864.000 m — Walec, 1.547.425.049.089.874.139.550.82573.4217728.000 m — Walec, 3.094.850.098.179.748.279.101.65146.8435456.000 m — Walec, 6.189.700.196.359.496.558.203.30293.6870912.000 m — Walec, 12.379.400.392.718.993.116.606.60587.3741824.000 m — Walec, 24.758.800.785.437.986.233.213.21174.7483648.000 m — Walec, 49.517.601.570.875.972.466.426.42352.9567296.000 m — Walec, 99.035.203.141.751.944.932.852.84705.9134592.000 m — Walec, 198.070.406.283.503.888.865.705.69411.8269184.000 m — Walec, 396.140.812.567.007.777.731.411.38823.6538368.000 m — Walec, 792.281.625.134.015.555.462.822.77647.3076736.000 m — Walec, 1.584.563.250.268.031.111.925.645.55294.6153472.000 m — Walec, 3.169.126.500.536.062.223.851.291.105589.2306944.000 m — Walec, 6.338.253.001.072.124.447.702.582.211178.4613888.000 m — Walec, 12.676.506.002.144.248.894.405.164.422356.9227776.000 m — Walec, 25.353.012.004.288.497.788.809.328.844713.8455552.000 m — Walec, 50.706.024.008.576.995.577.618.657.689427.6911104.000 m — Walec, 101.412.048.117.153.991.155.237.315.339.377855.38222208.000 m — Walec, 202.824.096.234.307.982.310.474.630.675711.16444416.000 m — Walec, 405.648.192.468.615.964.620.949.261.351422.32888832.000 m — Walec, 811.296.384.937.231.929.241.898.522.702.702844.65777664.000 m — Walec, 1.622.592.769.874.463.858.483.787.045.405.405768.91555328.000 m — Walec, 3.245.185.539.748.927.716.967.574.090.810.811537.83111664.000 m — Walec, 6.490.371.079.497.855.433.935.148.182.162.162307.66223328.000 m — Walec, 12.980.742.158.995.710.867.870.296.364.324.324615.32446656.000 m — Walec, 25.961.484.317.991.421.735.740.592.728.648.6481230.64893312.000 m — Walec, 51.922.968.635.982.843.471.481.185.457.297.2972461.29786624.000 m — Walec, 103.845.937.271.965.686.942.962.370.914.594.5944922.59573248.000 m — Walec, 207.691.874.543.931.373.885.924.741.829.118.1189845.19146448.000 m — Walec, 415.383.749.087.862.747.771.849.483.658.236.2361970.38292896.000 m — Walec, 830.767.498.175.725.495.543.697.367.316.472.4723940.76585792.000 m — Walec, 1.661.534.996.351.451.991.087.394.734.634.944.9447881.53171584.000 m — Walec, 3.323.069.992.702.903.982.174.469.469.